

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu w dni powszednie. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, w przesyłce pocztowej 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 cent, drugi 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego i artystycznego”, zawiadamiamy byłych prenumeratorów naszych, iż nabywając pismo to, wychodzące raz na dwa tygodnie z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępnym cenie:

W Łwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
W prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Hilarego Męcińskiego w Nakle, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Poździarzu; tymczasowego nauczyciela w Skomoroszcu, Józefa Kowalskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Romanówce.

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krzechowieckiego.

Tom pierwszy.

IV.

(Ciąg dalszy.)

— W drugiej sprawie moskiewskiej — kończył Albrecht Radziwiłł — stawał tak samo. I z tem urojeniem Władysława, jak mi się zda, rozłączył się nie tylko i również dla niego u szlachty polskiej, jako pragnąłby zgodę Kościoła katolickiego z nieunitami sam przeprowadzić, to znaczy, uspokoić nieunitów w roku przyszłym rozejm z Moskwą. — Xiążę Krzysztof zdawał się już nie mieć wywołu Kanclerza, jeno wciąż jeszcze rzekł, jakby sam do siebie: — Tak... tak... będzie tak samo wprzód. Nie mogąc uzyskać zgody szlachty i sejmu na przedsięwzięcia wojenne, trzeba będzie wywoływać sztucznie niebezpieczeństwa, aby pod ich groźbą sejm uchwałił podatki i zaciągi... Tak Xiążę Krzysztof czynił Zygmunta: wojnę szwedzką wywołał upornym obstawianiem przy

Obwieszczenie.

Od dnia 3 do 10 kwietnia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Połapanówce (pow. skałacki).

Ospę owczą: w Babińcach (pow. borszczowski).

Świerzb u koni: w Chlibowie (pow. skałacki), i w Lisowcach (pow. zaleszczycki).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Płaucy (pow. brzeżański), i w Mołczanówce (pow. skałacki).

Świerzb u koni: w Tarnopolu (pow. tarnopolski) i w Dobrowodach (pow. zbarazki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Izba deputowanych Rady państwa przystąpi, jeżeli nie już dzisiaj, to najpóźniej w przyszły poniedziałek do jednego z najważniejszych i najobszerniejszych swych zadań, mianowicie do rozpraw nad preliminarzem państwowym. Dzienniki przypominają, iż zaraz po 20-tym przyszłego miesiąca będą musiały się zebrać na sesję zwyczajną wspólne Delegacye, skutkiem czego pozostaje sesji wiosennej Izby deputowanych zaledwie pięć tygodni czasu do obrad; niemniej, że oprócz budżetu, czeka parlamentarne załatwienie kilka przedmiotów doniosłego znaczenia, przede wszystkim zaś ustawa o reformie podatku spirytusowego i traktat z towarzystwem „Lloyda” — apelują gorącymi słowy do posłów wszystkich stronnictw, aby raz już porzucili tyle niewłaściwą a nawet szkodliwą me-

todę przewlekania obrad. Czyż bowiem w dziejach życia parlamentarnego nie jest chorobliwym objawem fakt taki, iż prawie cała połowa drugiego roku obecnego okresu prawodawczego była wypełniona debatami nad preliminarzem? Czy w obec tego może być mowa o prawdziwie produktywności reprezentacyi państwowej, i co w takim stanie rzeczy mogą pomódz najlepsze chęci i najlepsza wola władzy wykonawczej?

Budżet, który w parlamentach wielu innych państw bywa załatwianym w kilku dniach, zabiera w Izbie austriackiej całe tygodnie czasu, a to nawet w takim razie, gdy pojedyncze jego pozycye nie różnią się prawie niczem od pozycyji poprzednich preliminarzy i gdy Rząd nie przedkłada do uchwały żadnych nowych urządzeń, żadnych inwestycyji. Nie należy zaś przytem zapominać, iż każda sprawa, choćby drobnego znaczenia, bywa przedtem pilnie roztrząsaną w klubach, a następnie w komisji budżetowej, której obrady różnią się tylko co do formy, nie zaś co do istoty, od debat w pełnej Izbie. Dyskusye komisyjne bywają w Przedlitawii w całem tego słowa znaczeniu obradami parlamentarnymi, bo nawet członkowie Rządu biorą w nich udział i udzielają wszelkich żądanych wyjaśnień. Ponieważ zaś posiedzenia są zwyczaj publiczne, więc należałoby przypuścić, iż taka „próba generalna” uprości znakomicie oficjalne rozprawy nad budżetem, a to tem bardziej, iż z reguły ci sami mowcy, którzy przemawiali najpierw w klubach a następnie w komisji budżetowej, zabierają także głos w pełnej Izbie. Jeżeli zważy się dalej, iż o rezultacie wszystkich głosowań zapada poprzednio decyzya w klubach, że wreszcie z komisji wynoszą posłowie

przekonanie o losach tej lub owej sprawy, przedstawi się nam w tem jaskrawszem świetle praktyka przeciągania do nieskończoności obrad budżetowych, wśród których częstokroć niestety jest o wszystkim mowa, tylko nie o preliminarzu. Słowa upomnienia, aby położyć kres takiej praktyce, wydają się tem bardziej na czasie, iż i obecnie także dostrzedz można w szeregach poselskich, a przede wszystkim opozycyi, nieklamana ochęć rekapitulowania metody z lat poprzednich. Wszak lista mowców z lewicy, którzy zapisali się do głosu przy samej dyskusyi ogólnej, wykazuje przeszło 50 nazwisk, gdy natomiast z prawicy zgłosiło się zaledwie pięciu posłów. Prasa, która poczytuje sobie za obowiązek sprowadzić tyle pożądaną przewrót w dotychczasowym sposobie prowadzenia rozpraw budżetowych, wyraża nadzieję i nie wątpi, że prezydium znajdzie drogi i środki dla sprowadzenia zapału oratorskiego do jak najskromniejszych rozmiarów i że tegoroczne debaty będą pierwszym krokiem w kierunku skrupulatnego liczenia się z czasem i właściwszego wyzyskania okresów prawodawczych.

Rada Państwa.

(CCVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† Wiedeń, 10 kwietnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25.

Izba dość licznie zebrana; ławy polskie świecą pustkami. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem pana Ministra Ziemiałkowskiego, który, ile pomniemy, od lat kilkunastu poraz pierwszy jest nieobecny. W łóżach i na galerii mało publiczności.

— Tych spraw nie tykajmy zresztą. Pójdiesz W. X. Mość swoją drogą a ja swoją, jeno sobie wzajemnie nie odmaiwiamy poparcia, gdzie iść będzie o godność i cześć radziwiłłowskiego domu, o dobro Litwy...

— Tego Wasza Miłość możesz być pewnym z mej strony — odparł Kanclerz — a tu przedewszystkiem pilnie baczcie należy na rozdawnictwo urzędów i godności, aby się nie dać ubiedz intrygom i aby nas nie upośledzono. Ale ja już na to sam bacznie dawać będę...

— Przedewszystkiem, — zauważył Hetman — starać się potrzeba, abyśmy silni byli, w tym zaś celu umyśliłem zgromadzenia szlachty na Litwie tworzyć, któreby na domową obronę zaciągi żołnierzy uchwały... Już nawet znać mi dzisiaj dano, iż kongres wileński uchwałił zaciąg sześciuset żołnierza...

Xiążę Kanclerz zamyślił się nieco. — Będą z tego — rzekł — nie małe zatargi... Pan Hetman Wielki Litewski, Sapięha, opponować gotów...

A to niech opponuje! — wrzasnął Hetman, uderzając w stół pięścią tak silnie, że aż Xiążę Kanclerz się wdrygnął — już mi ten Sapięha, który wieczyście na moje merita następuje, kością w gardle stanął, że go ztamtąd precz wyrzucić muszę, albo sam się udławie!... Od laudum wileńskiego nie odstąpię, chociaż by ten Hetman malowany, którego syn własny sztuki wojennej uczy, ze złości pęknąć miał!

— Wszelka w tym momencie discordia — zauważył Kanclerz spokojnie —

mogłaby mieć niedobre następstwa, toż radziłbym W. X. Mości z wielką w tej mierze przezornością postępować.

— Od laudum wileńskiego nie odstąpię! — powtórzył z mocą, ale już nieco spokojniej Hetman; a po chwili patrząc z podejba na Kanclerza, dodał z uśmiechem:

— A gdyby pan Hetman Wielki bardzo się sierzdził, to Wasza Miłość na czas konwokacyi i elekcyi nas pogodzisz... przecież medycyna z ciebie znana, a taka medycyna zawżdy i W. X. Mości służy, bo powagi i znaczenia dodaje, nie wiele przynosząc trudu...

X. Albrecht spojrział bystro na Hetmana, jakby w jego słowach czuł intencyę złośliwą, ale nie odrzekł na to nic, lecz zmieniawszy przedmiot, dodał nagle:

— Słyszałem, że szlachta, bojąc się wielkich wydatków dla siebie, zamierza domagać się uszczuplenia dochodów królewskich na cele wojenne, a mianowicie przeznaczenia drugiej kwarty na koszta wojny, armaturę i prochy...

Hetman się roześmiał.

— To dobrze — rzekł. — Im mniej Król mieć będzie, tem więcej my mamy, bo tembardziej w naszej zależności pozostanie... Jeno na sejmie nie trzeba się z tem zdradzać lecz owszem przeciw temu występować, nie bardzo naciskając. Niech się szlachcie zdaje, że postawiła na swoim...

Hetman wstał z miejsca, jakby już rozmowę chciał zakończyć, i dodał:

Od Rządu wniesiono: projekt o dotatkowej subwencji w ilości 9000 zł. dla odbytego w Wiedniu w roku zeszłym kongresu higienicznego, mianowicie na ogłoszenie protokołów kongresu drukiem (przekazano zaraz komisji budżetowej); projekt o odnowieniu umowy z Towarzystwem żeglugi morskiej pod nazwą „Lloyd austro-węgierski“; projekt o nowym rozgraniczeniu pewnego okręgu wyborczego w Czechach w skutek utworzenia sądu w Marienbadzie.

Oredzie prezesa gabinetu podaje do wiadomości Izby pimo ambasadora niemieckiego do ministra spraw zagranicznych, zawierające prośbę, aby zawiadomił Radę państwa i Sejm węgierski o jednomyślnej uchwale Sejmu Rzeszy niemieckiej z d. 19 marca, wypowiadającej, że „objawy szczególnej czci dla naszego odwołanego z doczesności monarchy i ciepłego współczucia dla będącego w żałobie całego ludu niemieckiego, którym to koroporacye reprezentacyjne (Rada państwa i Sejm węgierski) w tak wymowny sposób dały wyraz, wywołały w całych Niemczech wszędzie najgłębsze wzruszenie i najgorętszą wdzięczność; a takie zachowanie się parlamentów austriackich stanowi wzniosłą manifestacyę przyjaznych stosunków między ludami obu Rzeszy.“

Nowo wybrany poseł Milner składa przysiężenie na konstytucyę.

Minister obrony krajowej, hr. Welsershaim bierze głos: Posłowie Tausche, Heilsberg i towarzysze w wystosowanej do mnie interpelacji wypowiedzieli mniemanie, że rozprawa sądowa przeprowadzona przeciw liwerantowi Baruchowi i współpracownikom, wyjawia niewłaściwość w dostawach dla armii; dalej oświadczyli się za pobieraniem potrzeb dla armii wprost od producentów, dowodząc, że rezultaty dotychczasowego sposobu są niepomyślne; nakoniec, zadali mi następujące pytanie: 1. Czy p. Minister obrony krajowej myśli do publicznej podać wiadomości zarządzenia przeciw wspomnianym powyżej nadużyciom? 2. Co J. E. uczynić myśli, aby producentom dać więcej niż dotychczas sposobności do bezpośredniego udziału w dostawach? Co się tyczy pytania pierwszego, mogę oznajmić, że w sprawie dostaw w ogólności i na wypadki szczegółowe zaprowadzona jest w administracyi wojskowej nieodzowna kontrola, a z okoliczności wypadku, wspomnianego w interpelacji, winowajcy wojskowi surowo ukarani zostali przez sąd wojenny, a śledztwo przeciw innym jest jeszcze w toku. Co się tyczy zapytania drugiego już w r. z. miałem sposobność przytoczyć starania administracyi wojskowej co do pobierania potrzeb wprost od producentów, jako też okoliczności, które uzupełnieniu tego systemu stają na przeszkodzie, a których usunięcie nie od samej administracyi wojskowej zawisło. Dokładne omówienie tej sprawy wychodziłoby poza granice odpowiedzi na interpelacyę, byłoby raczej na miejscu tam, gdzie sprawy wojskowe bezpośrednio są traktowane (w delegacyach); mimo to na żądanie gotów jestem osobiście służyć informacyami co do obydwu zapytań.

Pos. Kindermann zapytuje przewodniczącego komisji kolejowej o stan obrad nad wykupnem czeskiej kolei Północnej.

Przewodniczący komisji pos. Jaworski chwilowo nieobecny.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Pos. Vrabetz motywuje swój wniosek, stawiony dnia 1 lutego r. 1886, o rewizyę ustawy o upadłościach z dnia 25 grudnia r. 1868, tudzież przepisów karnych na bankrutów (§§. 199 i 486 kodeksu karnego.) W wywodach swych mowca wskazuje na upadek wiary w rzetelność i uczciwość świata kupieckiego i przemysłowego wskutek coraz więcej upowszechniającej się „industrii bankruckiej“, która ma formalną organizacyę, a która polega na mądrym unikaniu konkursu sądowego i wymuszeniu akordu pozasądowego, dającego wierzycielom co najwięcej trzecią część należności. Ta „industria“ ma znakomitą podporę w teraźniejszym postępowaniu sądowym, drogą a rozwickiem, pochłaniającem 80 do 90 prct. masy konkursowej, jako też w niedostatecznych karach na bankrutów, którzy chętnie idą na dwa, trzy, sześć tygodni do więzienia za świetny interes, jaki robią na bankructwie. Najsmutniejszy pod tym względem stan rzeczy jest w Galicyi. Wszelka rzetelna konkurencyja staje się po prostu niepodobniestwem; albowiem — i ten przykład z pomiędzy wielu przytoczonych przez mowcę najwięcej zasługuje na uwagę — powstają sklepy kupieckie nie w innym celu, tylko żeby towar wzięty na kredyt czem prędzej sprzedać o 20 pr. niżej ceny zakupna. Jest to jawne oszustwo, nie upadłość; a jednak kara jest mała. Dla ministerstwa sprawiedliwości jest to wdzienne pole pracy. Przedewszystkiem pożądane byłoby wydanie surowszych przepisów karnych, a dalej właściwszem byłoby przekazanie spraw o bankructwo sądom zwykłym; nakoniec też niejaka przeszkoda byłoby zaprowadzenie przymusowej ksiązkowości kupieckiej. Pod względem formalnym żąda mowca, aby rezolucyjny wniosek jego przekazano komisji prawnej.

Pos. Türk zarzuca preopinantowi, że w wywodach swych rozmyślnie przemilczał okoliczność, iż najwięcej bankructw, połączonych z oszustwem, dopuszczają się żydzi. (*Hucne bravo* ze skrajnej lewicy.)

Pos. Wrabetz replikuje, że jemu rzecz to obojętna, czy żyd czy chrześcijanin akorduje z wierzycielem na 20 pr.

Izba przekazuje wniosek komisji prawnej.

Tu pos. Jaworski, jako przewodniczący komisji kolejowej odpowiada posłowi Kindermannowi, że prosi referenta komisji do sprawy wykupna Czeskiej kolei Północnej, aby wrychle zdał komisji sprawę.

Następuje drugie czytanie wniosku posła Rosera o organizacyi nauki dla głuchoniemych. — Komisya szkolna, przychylając się doń, wnosi następującą rezolucyę: „Wzywa się e. k. Rząd, aby, z uwzględnieniem drugiego ustępu §. 59 noweli z dnia 1 maja r. 1883 do ustawy szkolnej, subwencjami ze skarbu popierał w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, zakładanie i byt instytucyj naukowych dla nauki i wychowania głuchoniemych; jako też, aby w porozumieniu z krajowymi władzami szkolnymi wziął pod rozwagę, o ile zdadne do nauki dzieci nieme, mogłyby uczestniczyć w nauce w pu-

blicznych szkołach ludowych; nakoniec, aby starał się o poznanie wychowawców seminarjów nauczycielskich z nauką dzieci głuchoniemych, zwłaszcza seminarjów w tych miejscowościach, w których nie ma zakładów dla głuchoniemych.“

Pos. Roser ubolewa, że w Austrii staranie o naukę i wychowanie dzieci głuchoniemych i niewidomych jest bez porównania mniejsze niż w innych państwach i że nauczyciele w takich zakładach austriackich są gorzej płatni, mimo większego mozolnego i poświęcenia, od zwykłych nauczycieli szkół ludowych. Mowca wnosi nakoniec aby rozszerzyć rezolucyę komisyjną także na dzieci pozbawione wzroku.

Tu zabiera głos p. Minister oświaty, dr. Gautsch, którego mowę podajemy poniżej w całości.

Sprawozdawca komisji szkolnej, poseł Rapp, zgadza się na rozszerzenie rezolucyi w myśl wniosku Rosera, t. j., na wtrącenie po słowach: „dzieci głuchoniemych“, wyrazu: i „niewidzących“.

W tem brzmieniu Izba rezolucyę przyjmuje.

Następują sprawozdania o petycyach.

Pos. Exner składa na stole marszałkowskim wniosek o zmianę przepisów, co do posiadania i noszenia broni.

Koniec posiedzenia o godzinie wpół do 4tej. — Następne we czwartek.

Mowa JEks. pana ministra oświecenia dr. Gautscha,

o popieraniu nauki dzieci głuchoniemych subwencjami ze skarbu państwa, jest w przytoczeniu z stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! Zapewniam, że daleki jestem od tego, żebym sprzeciwiał się humanitarnym wnioskom pana posła Rosera i uchwałom komisji. Ale poczytuję sobie za obowiązek wobec wywodów, któreśmy dziś usłyszeli o zaniechaniu nauki głuchoniemych w Austrii, wskazać na fakt, że administracya oświecenia publicznego, o ile to od niej zależało, nigdy nie zaniechywała się w zarządzeniach, jakich potrzeba, szczególnie co do nauki głuchoniemych.

Już w roku 1881, reskrypsem wydanym do wszystkich władz szkolnych całkiem wyraźnie uznano, że dzieci nie przy wszystkich zmysłach, mianowicie głuchoniemi a zdadne do nauki, podlegają tak samo obowiązkowi szkolnemu jak inne dzieci, i postanowiono, że gdzie nie ma o nich osobnego starania, powinny uczestniczyć w powszechnej nauce szkolnej. Administracya oświecenia publicznego powoadowała się tu tą uwagą, że i dzieci przy niewszystkich zmysłach, chociaż stanowią w szkole pewien balast, wyciągają jednak pewne korzyści z uczestnictwa w zwykłej nauce. Korzyści te w rzeczy głównej na tem polegają, że dzieci nabierają pewnej wprawy w pisaniu, może i pewnej wprawy w rachowaniu i w rysunkach, że gimnastyka jest im przystępną i że dziewczęta nauczą się robót ręcznych. Szkoła wywiera też pewien wpływ wychowawczy, którego sobie zbyt nisko cenić nie trzeba. Na wszelki sposób pobyt w szkole stanowi dla dziecka przy nie wszystkich zmysłach najlepsze przygotowanie do wstąpienia do zakładu specjalnie dla dzieci takich przeznaczanego.

Nadto administracya oświecenia publicznego postarała się o to, że przy największej części seminarjów nauczycielskich, a przynajmniej wszędzie, gdzie prócz seminarjum znajduje się także zakład dla głuchoniemych, seminarzyści są przez specjalnych nauczycieli pouczani w metodzie nauki dla głuchoniemych, i że w egzaminach dojrzałości zadaje się im stosowne pytania.

A dalej postarała się administracya oświecenia publicznego o to, żeby łatwe do pojęcia wskazówki o metodzie obchodzenia się z dziećmi głuchoniemymi w szkole znalazły zupełne rozpowszechnienie; a wedle rozporządzenia o egzaminach z roku 1886 postanowiła też, żeby odbywały się osobne egzamina z metody nauki dla głuchoniemych i niewidomych.

Na tem w rzeczy głównej, mojem zdaniem, już koniec działalności administracyi oświecenia publicznego, skoro do państwa należy przedewszystkiem obowiązek troszczyć się o stosowne wykształcenie nauczycieli. W tym też duchu administracya oświecenia publicznego nadal postępować będzie.

Wnoszenie zaś osobnych zakładów dla głuchoniemych jest sprawą, która przedewszystkiem należy do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa. Pod tym względem muszę wskazać na §§. 52 i 62 ustawy państwowej o szkołach ludowych, które w ustawie z dnia 2 maja r. 1883 otrzymały nową formę. W ustępie drugim §. 59go wyraźnie powiedziano: „Tak samo należy do ustawodawstwa krajowego poczynić właściwe zarządzenia, pod względem zakładania potrzebnych krajowi szkół i zakładów

wychowawczych dla dzieci przy niewszystkich zmysłach, tudzież dla dzieci moralnie zaniedbanych, jako też zakładów i kursów naukowych, wspomnianych w §. 10ym“.

Pozwalam sobie przeto stwierdzić, że wedle naszych ustaw nie w pierwszym rzędzie do państwa, lecz do królestw i krajów należy obowiązek postarać się o to, czego w tym względzie potrzeba. Ale wypadła mi dodać, że nie zapoznaję trudności, które spełnieniu właśnie tego postanowienia stają na przeszkodzie. Albowiem, Panowie, choć pominiemy okoliczności, że internaty dla głuchoniemych i innych dzieci przy niewszystkich zmysłach są niepospolicie kosztowne, uregulowanie spraw tyczących się zakładów dla głuchoniemych napotyka, jak każdem osobliwie trudności, a zachodzą w tem także pewne kwestye prawnicze, które dość trudno rozwikłać.

O jednej kwestyi zaraz wspomnieć mogę. Czy na podstawie ustaw teraźniejszych można znievolić ojca, aby, bądź na koszt własny, bądź bezpłatnie, kazał wychowywać dziecko swe w internacie, położonym poza obrębem swojej gminy szkolnej? O tem pewnie ani pomyśleć nie można, żebyśmy na każdym obszarze szkolnym posiadali takie zakłady dla dzieci przy niewszystkich zmysłach. Zresztą mogę zapewnić, że rzeczy nie tak źle się mają i że rzeczywiście nie potrzeba nam zakładów takich na każdym obszarze szkolnym.

Dla tego wskazówki, zawarte w uchwałach wys. Izby będą administracyi oświecenia publicznego pobudką do postępowania dalej na obranej już drodze i do starania się przedewszystkiem o stosowne wykształcenie nauczycieli; — na drodze, która dotychczas niezupełnie była bez rezultatów. Pod tym względem pozwalam sobie wskazać na fakt, że n. p. w Dolnej Austrii wszystkie powiatowe władze szkolne już postarały się o to, żeby dzieci przy niewszystkich zmysłach uczestniczyły w nauce po szkołach ludowych.

Powtarzam tedy: wskazówki, zawarte w uchwałach wys. Izby, będą administracyi oświecenia publicznego pobudką do postępowania dalej na obranej drodze; ale i o tem pamiętać ona będzie, ażeby wezwać kraje do postarania się o urządzenia w myśl §. 59 państwowej ustawy szkolnej. Rozumie się samo przez się, że w rzeczy głównej trzeba tu ograniczyć się na rzeczonym wezwaniu; albowiem od wielu lat ustawodawcze uregulowanie wszelkich spraw, które nakładają na kraje nowe ciężary szkolne, są pozostawione własnej inicjatywie samych sejmów. Mimo to postąpię sobie w tym duchu a mniemanem, że wolno mi wypowiedzieć, iż wtedy los owych nieszczęśliwych może lepszą przybierze postać. Tego administracya oświecenia publicznego pragnie z całego serca. (*Bravo!*)

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego 10 t. m. wieczór, przewodniczący p. Grocholski zawiadomił Koło, iż Wydział krajowy przysłał do wiadomości Koła odpis memoriału wniesionego przez Wydział do Rady ministrów; lecz gdy ten memoriał został już wpród ogłoszony w dziennikach i wszystkim jest znany, przeto udzielenie odpisu było zbyteczne. Przedłożył przewodniczący Koła petycyę wystosowaną do Izby poselskiej przez żółkiewski i tłumacki oddział towarzystwa gospodarczego galicyjskiego i przez Wydział powiatowy brzeski, wraz z prośbami do Koła o poparcie tych petycyj żądających zmian w projektowanej ustawie opodatkowania spirytusu. Petycyę te wniosą do Izby poselskiej posłowie z odnośnych okręgów wyborczych. Dalej przedłożył przewodniczący petycyę Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej o zwołanie ankiety dla zbadania doniosłości postanowien §. 99 projektowanej ustawy o opodatkowaniu wódki; która to petycyę jest już zbyteczną, gdyż ankieta w tym celu zwołana już została i właśnie jutro się zgromadza. Petycyę do Izby poselskiej stowarzyszenia traktierników i szynkarzy, oraz petycyę dzierżawców szynków, o zmianę §§. 1, 3 i 5 projektu ustawy przeciw pijanństwu, — petycyę te przesała Izba handlowa i przemysłowa lwowska do Koła polskiego z prośbą o poparcie żądań w nich wyrażonych. Petycyę te przekazało Koło polskiem członkom komisji izbowej rozstrząsającej projekt wspomnianej ustawy, na ręce p. Onyszkiewicza. Następnie przewodniczący przedłożył prośbę wydziału powiatu

— A zatem w konkluzyi jesteśmy w porozumieniu. W sprawach religii zostawiamy sobie nawzajem wolność. Ja powiadam: *pax inter dissidentes* być musi, Wasza Miłość chce walki....

— Chcę, — przerwał kanclerz — aby to uczynionem było z zawarowaniem praw ś. katolickiego kościoła, *salvis juribus Ecclesiae romanae*....

— A to je sobie wawuj! — zawołał Hetman znów zniecierpliwiony — byle naszych praw nie gwałconol... W innych zaś sprawach przyrzekamy sobie nawzajem poparcie. Wasza Miłość, jako zbliżony do Króla i dworu, będziesz się starał, aby nas w niczem nie upośledzano, będziesz medyatorem w targach i łaski królewskie ku mnie nawrócisz... Ja zaś także, gdzie jeno potrafię, usłużnym być przyrzekam....

To mówiąc, podał rękę Kanclerzowi, którą ten, powstawszy z miejsca, z wielką attencyą uściskał, i już odchodząc rzekł:

— W srogiej boleści mojej po zgonie nieodżałowanej pamięci Króla Jegości Zygmunta, to jedno mnie pociesza, iż jako z tej rozmowy naszej wynika, nie utracimy stanowiska naszego pod rządami, da Bóg szczęśliwemi, następcy. Władystaw w zamierzonych wojnach, szwedzkiej czy moskiewskiej, bez nas się nie obejdzie; szlachta daży do ograniczenia dochodów królewskich i wciąż myśli o rozszerzeniu swych swobód; Król przeto i w tym względzie ku nam skłaniać się musi, aby przewagę znaleźć. Bylibyśmy przeto tylko we wza-

jemnem porozumieniu byli, a nie stracimy nic....

— Mądrze to Wasza Miłość zakonkludowałeś — zaśmiał się Hetman i dał Boże, aby się to tak wszystko ziściło, jako przepowiadasz. Ale są jeszcze inne sprawy i inne niebezpieczeństwa....

Zamyślił się nieco xiążę Krzysztof a potem rzekł:

— Niepokoją mnie zawždy owe ukraińskie sprawy, a słyszałem, jako już posłowie od kozaków przybyli, roszczać sobie pretensyę, iż częścią są Rzeczypospolitej, a przeto wotum swoje na elekcyę dawać winni, i do wolności rycerskich chcą być przypuszczeni a podwyższenia żołdu i liczby wojska żądają, oprócz innych swobód.... Lękam się, aby te sprawy nie pomiędzy wszystkich planów i nie stały się powodem wielkiego nieszczęścia całej Rzeczypospolitej....

Xiążę Kanclerz ręką machnął.

— Są to wszystko niedorzeczne pretensyę — rzekł — które żadnego skutku mieć nie mogą. Kozacy są wprawdzie częścią Rzpltej, jako się mianują, ale mojem zdaniem, taka, jak włosy albo pazury w ciele ludzkim, które, gdy zbyt wiele wyrosną, obcinać je potrzeba, ile że włosy głowę obciążają, pazury zaś ostro kola....

Hetman ponuro nagle zamyślony, nie odrzekł na to nic i już w milczeniu pożegnał odjeżdżającego Kanclerza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **P. Floryński**, nie mogąc uzyskać obecnie urlopu od dyrekcji opery czeskiej w Pradze, wystąpi w Lwowie z koncertem dopiero w pierwszych dniach maja.

— **Panna Patkiewicz** spiewała przed panią Materną podczas jej pobytu w Lwowie. Pani Materna poleciła ją agencji teatrów Lewy'ego. Także impresario Allegri, który tej produkcji był obecnym, zrobił młodej artystce korzystną propozycję. Panna P. wystąpi u nas jeszcze w koncercie p. Floryńskiego.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się dzisiaj w piątek wykład dr. Dybowskiego „Syberia jej ziemie i ludy“ (ciąg dalszy).

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono dalej:

w starostwie brodzkiem: gmina Bielawce 6 zł. 67 ct., Laszków 12 zł., Blich 1 zł., Czystopady 7 zł., Bołdury 5 zł. 10 ct., Bóratyn 8 zł. 52 ct., Suchowola 11 zł. 30 ct., Folwarki wielkie 6 zł., Wysocko 8 zł. 20 ct., Trościańskie 8 zł., Berlin 15 zł., r. k. parafianie w Toporowie 3 zł. 57 ct., w Podkaminie 5 zł. 50 ct., gr. k. parafianie w Brodach 10 zł. 68 ct., w Toporowie 6 zł. 25 ct., w Trościańcu wielkim 3 zł. 50 ct., A. Bałtarowicz 1 zł. 10 ct.

w starostwie brzozowskim: dochód z koncertu w Brzozowie 142 zł.

w starostwie cieszanowskim: datki mieszkańców powiatu 77 zł. 34 ct.

w starostwie dąbrowskim: gmina Ruda Zamczce 1 zł. 30 ct., Wulka grądzka 2 zł. 57 ct., Odmet 2 zł. 63 ct., Zawierbie 84 ct., Kanica 4 zł. 21 ct., Miechowice wielkie 5 zł., Smyków wielki 2 zł. 40 ct., Luszowice 3 zł. 46 ct., Strojów 1 zł. 60 ct., Kłyż 2 zł. 85 ct.

w starostwie grodeckim: datki parafian obu obrządków 109 zł. 16 1/2 ct.

w starostwie grybowskiem: gmina Biała wyzna 5 zł. 2 ct., obszar dworski w Białej niższej 3 zł. 21 ct., parafianie w Banicy 3 zł. 10 ct., gm. Biała niższa 6 zł. 38 ct., Gródka 9 zł. 5 ct., Wawrzki 1 zł. 63 ct., Florynki 8 zł. (C. d. n.)

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów pobłogosławiony został wczoraj wieczorem związek małżeński między panną Maryą Chowanetz, a dr. Józefem Kadyim, sekundaryszem szpitala powszechnego w Jaśle, bratem profesora szkoły weterynaryj. — W sobotę, 14 b. m., o godzinie 7 wieczór w kościele św. Mikołaja, odbędzie się ślub p. Franciszka Radzikowskiego, kandydata adwokackiego, z p. Maryą Barańską, córką tutejszego architekta.

— **Stow. czynnej miłości bliźniego.** W niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 4 z południa, odbędzie się w biurze rękodzielników w gmachu ratuszowym na dole walne zgromadzenie stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego, na które szan. członkowie jak najliczniej zebrać się raczą. Na porządku dziennym: 1. Zamknięcie rachunku za rok 1887. 2. Wybór dyrekcji. 3. Budżet na rok 1888. 4. Wybór wydziału. 5. Sprawy administracyjne.

— **Wypadek.** Mikołaj Trzeciak, zesuwacz wagonów, został wczoraj około godziny 10 z wieczora na dworcu kolei Karola Ludwika przy swej czynności przejeżdżając, przyczem koło odciegnęło mu obydwie ręce. Nieszczęśliwego odwieziono bezzwłocznie do głównego szpitala i wdrożono śledztwo.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 12 b. m., według spozrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku prawdopodobnie od wschodu północnego (NE) do wschodu południowego (SE), średnia temperatura doby się podnosi, niebo przeważnie zamglone, wilgoć powietrza się zmniejsza, opad co najwięcej nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +3,8°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +2,4°C., najwyższa była +5,0°C.

Opad śniegu i deszczu wynosił na dobę 14 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 754 mm.

— **Wybór uzupełniającego** jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 2 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie ś. p. Marya z Wasiewiczów Kazanowska, długoletnia opiekunka tamtejszego towarzystwa dobroczynności. Zmarła była małżonką ś. p. Michała Kazanowskiego, znanego z zapisów przeszło 70.000 rubli na różne warszawskie zakłady dobroczynne, i ze swej strony poczyniła też liczne zapisy. — W majątku swoim Nowa Wieś pod Częstochową ś. p. Paulina z Domosławskich Bylicka, żona Wiktora, byłego przewodniczącego w komitecie opieki nad powracającymi z Syberii, a matka dr. Franciszka i Władysława Bylickich, licząc lat 76. — W Wiedniu kustosz zbiorów artystycznych Belwederu, malarz Karol Schellein.

— **Wieczorek Sokoła tarnopolskiego** odbędzie się dnia 14 kwietnia podług następującego programu: Część pierwsza: 1. a) Steble, Pieśń nadziei, b) Dürner, Zażegnanie burzy, wykona kółko spiewaków Sokoła lwowskiego; 2) Wagner, „Lohengrin“, trio na skrzypce, harmonium i fortepian, odegrają pp. B. C., L. P. i K. S.; 3. a) Witt, Eza, b) Kücken, W lesie, kwartet solowy Sokoła lwowskiego; 4. Deklamacja, wygłosi p. S. D.; 5. Meyerbeer, aria z opery „Dinorah“, odspiewa p. T. Borkowski; 6. a) Engelsberg, Rzeźba, b) Worobkiewicz, Nad Prutem, c) Czerwiński, Pochód Sokołów, wykona kółko spiewaków Sokoła lwowskiego. Po przerwie 10 minut. Część druga: Ćwiczenia gimnastyczne na drążku i koniu, wykonane przez grono nauczycielskie Sokoła lwowskiego i członków Sokoła tarnopolskiego Początek o godzinie w pół do 8-mej wieczór.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano wczoraj w Szopioniu (Oedenburg) na Węgrzech. W Eisenstadt zawałiło się kilka domów.

— **Kometę** odkryty dnia 18 lutego b. r. na przykładu Dobrej Nadziei, i widzialny początkowo tylko w południowych szerokościach, jak donosi dr. W. w *Czasie*, wschodzi już obecnie i na nasze niebo w godzinach rannych. Widzieć go można od godziny 2 1/2 rano aż do brzasku dość późnego w okolicy prawdziwego wschodu, w konstelacji Pegaza, gołymi oczyma, lub co lepiej binoklami w wysokości 10 do 15 stopni nad poziomem. Warkocz jego nie wielki, ale dość jasny, jądro zaś piękne, skupione, równające się co do światła gwiazdzie 4 do 5 wielkości.

— **Pożar** d. 10 b. m. zniszczył dworzec St. Lazare przy ulicy Amsterdam w Paryżu. Ogień, jak się zdaje, był podłożony. Przy akcji ratunkowej dwaj strażacy, skutkiem zerwania się podłogi na drugim piętrze, utracili życie, a pięciu ciężko rannych wydobyto z pod gruzów.

— **Spowiedź Chopina.** W jednym z ostatnich numerów warszawskiej *Biesiady Literackiej* znajdujemy list księdza A. Jełowickiego, pisany do pani Ksawery Grocholskiej, w dniu 21 października r. 1849. List ten nie był dotąd znanym, chociaż Karasowski, autor najlepszej dotąd biografii Chopina, starał się zgromadzić wszystkie, w których o wielkim muzyku była choćby najmniejsza wzmianka. Ale list ten zawiera też zupełnie nowe i nieznanne dotąd szczegóły z ostatnich chwil życia Chopina. Jest on autentycznym, a o wiarygodności tego, co w nim ks. A. Jełowicki opowiada, nie godzi się chyba powątpiewać.

Otóż ks. Jełowicki pisze do pani Grocholskiej, iż widząc, że chwile życia Chopina są już policzone, martwił się bardzo, iż tenże był ciągle obojętnym w rzeczach wiary. Skorzystałszy tedy z chwili odpowiedniej zaczął u mierzającego już prawie namawiać do wyspowiedzenia się.

Chopin odpowiedział na to: — „Nie chciałem umrzeć bez Sakramentów Świętych, aby nie zasmucić matki mej kochanej; ale ich przyjąć nie mogę, bo już ich nie rozumiem po twojemu. Pojąłbym jeszcze słodycz spowiedzi, płynącą ze zwierzania się przyjacielowi; ale spowiedzi, jako Sakramentu, nie rozumiem. Jeżeli chcesz, dla twej przyjaźni wyśpowałam się u ciebie, ale inaczej to nie“.

Ksiądz J. nie ustawał jednak w zabiegach, ale nadaremnie. A przeciw kapłanowi świątobliwy zamiar swego nie porzucił. W dniu 13 października udał się do Chopina i wypowiedziawszy mu, że to dzień imienia brata jego (księdza J.) Edwarda prosił, by dał mu co na wiązanie.

— „Dam, co zechcesz“ — odpowiedział Chopin.

— Daj mi duszę twoją.

— Rozumiem cię, weź ją.

Ksiądz Jełowicki podał mu wówczas krzyż i spytał:

— Czy wierzysz?

— Wierzę.

— Jak cię nauczyła matka?

— Jak mię nauczyła matka.

Zaraz też Chopin wyśpował się i przyjął Sakramenta Święte. Tegoż samego dnia chorą zaczął konać. W chwilach, w których odzyskiwał przytomność modlił się i drugich wzywał do modłów.

Chwilę konania Chopina ksiądz Jełowicki tak opisuje:

„Dzień i noc prawie ciągle trzymał mię za obie ręce, nie chcąc mię puścić, a mówiąc: „Ty mnie nie odstąpisz w tej stanowej chwili.“ I tulił się do mnie, jak zwykło dziećmi, czasu niebezpiecznego tulił się do matki. I co chwila wołał: Jezus Marya! i całował krzyż z zachwytem wiary i nadziei i wielkiej miłości. Niekiedy przemawiał do obecnych; „Kocham Boga i kocham ludzi! Dobrze mi, że tak umieram... siostrzo moja kochana, nie płacz. Nie płacicie się za mną. Do widzenia w niebie.“ To znów do lekarzów, usiłujących przytrzymać w nim życie, powiadał: „Puście mnie, niech umrę. Już mi Bóg przebaczył, już mię woła do siebie. Puście mię, chcę umrzeć.“ I znów: „O pięknaż to umiejętność — przedłużać cierpienie. Gdybyż jeszcze

na co dobrego, na jaką ofiarę. Ale na umęczenie mnie i tych, co mnie kochają — piękna umiejętność!“ I znów: „Zadajecie mi napróżno cierpienia srogie. Możecie się pomylić, ale Bóg się nie pomylił. On mię oczyszcza. O jakże do-bry, że mię na tym świecie karze. O jakże Bóg dobry!“

„W końcu — pisze dalej ks. J. — on, co był zawsze wykwintny w mowie, chcąc mi wyrazić całą wdzięczność swoją, oraz i nie-szczęście tych, co bez Sakramentów św. umierają, nie wahał się powiedzieć: „Bez ciebie mój drogi, byłbym zdechł — jak świnia.“

To ostatnie wyrażenie jest wprawdzie nader drastycznym, ale Chopin bywał takim w listach swoich do przyjaciół, jak to nieraz możemy czytać w zbiorze listów jego, zebranych przez Karasowskiego.

Szczegóły powyższe, jak powiedzieliśmy, były dotąd zupełnie nieznanne, mimo to, że biografowie Chopina starali się podać wszystkie ostatnie słowa sławnego muzyka i mimo to, że ostatnie chwile jego życia bardzo szczegółowo opowiedzieli A. przeciw szczegółom te stanowią bardzo ważny moment w życiu Chopina. Rzecztem dziwniejsza zatem, że rodzina jego lub wręcz ks. Jełowicki lub pani Grocholska faktu tego do wiadomości publicznej nie podali.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Pielgrzymka do Rzymu.

Loretto, 9 kwietnia.

(L) Przybyliśmy do Padwy, jak to już donosiłem, z rana o godz. 7 m. 50, w niedzielę. Rzeczy pozwolono nam pozostawić w wagonach, co było niezmiernie ważnym ułatwieniem, przeto każdy dorozk, tramwajem lub pieszo zdążył prosto do świątyni św. Antoniego Po odprawionych nabożeństwach, zwiedzano osobiwości miasta, poczem udano się na wspólny obiad do OO. Franciszkanów, w którym atoli mogli brać udział ci tylko pielgrzymi, którzy uiszcili należność w kwocie 1 zł. 50 ct. Obiad składał się z kilku zwyczajnych potraw i wina. Byli tacy, którym ta cena wydała się za wysoką, rozeszli się więc po mieście, czego później żałowali. W ogóle bowiem jedzenie tu i drogie i nie dobre.

Wczoraj, (t. j. 8go), o godz. 10 wieczór wyjechaliśmy z Padwy. Na dworcu żegnały nas tłumy ciekawej publiczności włoskiej. Malownicze stroje włosian naszych ogromnie zachwycają Włochów. Odnacza się ponad wszystkich Iwan Popieczak z Zabiego (koło Kut), który prześlizniętym strojem góralskim zwraca na siebie szczególniejszą uwagę tutejszych. Kilka nocy spędzonych już w podróży, sprawiło, że za ledwie rozlokowano się w wagonach już Morfeusz otulił nas snem pokrzepiającym.

Pielgrzymka nasza robi wrażenie całego przenośnego miasta. Jaki tu ruch — jakie życie — gdy się wysypie 700 osób z wagonów, albo też, kiedy do nich tłum ten powraca. Wczoraj wszakże nie słychać było w ciągu drogi ani ożywionej rozmowy, ani donośnego śpiewu — wszystko spało!

Zaledwo jednak brzaski dzienne ukazały się na niebie, we wszystkich prawie wagonach zabrzmiała zaraz chórem pieśń nasza „Kiedy ranne wstają zorze“. Nigdy w życiu nie doznałem jeszcze silniejszego wrażenia, a zdaje mi się, że to było udziałem wszystkich pielgrzymów, kiedy wyrazom pieśni „Tobie ziemia, Tobie morze“ odpowiadały kryształowe fale Adryatyku, nad którego brzegiem właśnie nasz pociąg przejeżdżał, a z drugiej strony ziemia uroczą włoską, szmaragdowa, strzelająca w niebo pasowemi tulipanami, jakby wołała: „bądź pochwalon Boże Wielki!“ — A kiedy pociąg zatrzymał się na najbliższej stacyi w Falconara minut parę, większa część podróżnych wybiegła na brzeg morza dla obmycia się i naczepiania wody.

Około godz. 7 m. 30 stanęliśmy w Loreto. Pozwolono nam znowu pozostawić rzeczy w wagonach, udaliśmy się więc dorozkami, mułami i pieszo prosto do kościoła cudownej Madonny.

Przed wielkim ołtarzem odprawili celebry ks. biskup Dunajewski, a równocześnie w cudownym domku przed ołtarzem Najsw. Panny Loretańskiej odprawiali msze św. najpierw ksiądz arcybiskup Issakowicz, potem ksiądz arcybiskup Feliński, a w końcu ksiądz metropolita Sembratowicz. Wszyscy pielgrzymujący kapłani nasi odprawili tutaj msze św. Podczas celebry ks. biskupa Dunajewskiego spiewali pielgrzymi kościelne pieśni nasze, poczem ks. arcybiskup Issakowicz miał prześlizne kazanie o Zwiastowaniu Najw. Panny Maryi. Potem dopiero rozpoczęto sumę, którą odprawił jeden z kanoników tutejszej kapituły, na której był obecnym ks. biskup tutejszy Thomas Galucci z całą kapitułą, oraz nasi księża biskupi i pielgrzymka. Wszystkich uderzył niezwyčajny śpiew

chórzystów kościelnych, którzy, prawdę powiedziawszy, oderwali ducha pielgrzymów od modlitwy, a zajęli sobą dotąd przez wielu pielgrzymów niesłychanym śpiewem. Wykonano z nadzwyczajną precyzją prześlizną mszę Vecchiotti'ego, którego popiersie znajduje się z tablicą pamiątkową na jednej ze ścian kościoła. — Byłem zadziwiony skąd taki bierze się tutaj w małym stosunkowo mieście? Otóż poinformowano mię, że zawdzięczyć to należy, szczególniejszym staraniom wyzspomnionego księdza biskupa loretańskiego, który łożył na wykształcenie chórzystów, z obowiązkiem spiewania w tut. kościele za skromną cenę 100 fr. miesięcznie. Wolno im jednak występować od czasu do czasu w teatrach, są jednak obowiązani na czas nieobecności zastępować.

Po sumie powitał ksiądz biskup Thomas Galucci dostojnych ksiąg kościoła naszego, przyczem najdłużej rozmawiał z ks. arcybiskupem Felińskim, podnosząc „cnoty i pełne uwielbienie życie jego, o którym oddawna czytał i słyszał wiele“.

Po nabożeństwie udali się pielgrzymi na obiad, gdzie który chciał i mógł a około godz. 3-ej po południu wrócili do kościoła celem obejrzenia osobiwości jego, oraz sławnego na świat cały skarba.

W zachwyty ogromny wprawiają nagromadzone tutaj skarby, wszystko na podziękowanie cudownej Pannie ofiarowane za otrzymane łaski. Jest tu chorągiew Jana Sobieskiego z pod Wiednia, są bogate dary Zamojskich, Czartoryskich, Ilińskich i t. p., ale ponad wszystko bogatsze freski, zdobiące powałę skarba, pędzla Christofora Roncelliego.

Około godziny 5-tej odprawił ks. biskup Dunajewski modlitwy nieszporne i udzielił pielgrzymom pasterskiego błogosławieństwa, poczem odbyła się polska procesja wewnątrz bazyliki, podczas której śpiewano gregoriańskie pieśni.

Wieczorem iluminowano wspaniale Bazylikę Najsw. Panny Maryi a pobożni spiewali włoskie pieśni kościelne.

Właśnie w tej chwili biją we wszystkie dzwony na cześć Panny Maryi, a blask iluminacji wpada przez okno pokoju przezemnie zajmowanego, a ponieważ godzina 9ta minęła, przeto kończę, bo czas do kolei wyjeżdżać.

O godzinie 10 minut 35 wyjeżdżamy z Loreto, lecz jutro o godzinie 5 rano (we czwartek dnia 10 kwietnia) zatrzymamy się znowu do wieczora w Asyżu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 13 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6-10 do 6 70, żyto 4- do 4 65, jęczmień browarny 3-80 do 6- , owies 4- 30 do 4 70, groch 5- do 9 50, wyka 4 50 do 5 25, rzepak 9-50 do 10- , lnianka — do —, konieczyna czerwona 25- do 40- , konieczyna biała 40- do 48- , konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6- do 6 45, żyto 4- do 4 45, jęczmień browarny 4- do 5- , owies 4-10, do 4 50, groch 4- do 9- , wyka 3-85 do 4 50, rzepak 9- do 10- , lnianka — do —, konieczyna czerwona 22- do 38- , konieczyna biała 14- do 36- konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6- do 6 50, żyto 4- do 4 25, jęczmień 3-80 do 4 20, owies 3-75 do 4 50, groch 5- do 9- , wyka 4-50 do 5- , rzepak n. 9- do 9 75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 20- do 35- , konieczyna biała 20- do 34- , konieczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 5-90 do 6 70, żyto 4-30 do 4-80, jęczmień 4-20 do 5-25, owies 3-50 do 3-90, groch 4-80 do 8-50, wyka 4-10 do 4-80, rzepak 9- do 10- , lnianka — do —, konieczyna czerwona 20- do 36- , konieczyna biała 33- do 46- , konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15- do 55- zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10-000 litrów loco Lwów 24-50 do 25- zł.

Niższe notowania wiedeńskie oddziałują niekorzystnie na ruch handlowy.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Fryderyk wraz z Najd. swą Małżonką Arcyksiężną Izabelą, zamierzają dzisiaj lub jutro wyjechać do Brukseli na ślub księcia Karola Croy-Dülmen, brata Arcyksiężnej.

Uroczystość instalacji Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty, Córki Naj-

L. 9183. (2314 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Dominika Seweryna przeciw Błażejowi Kobieli pto 500 złr. odbędzie się w budynku tut. sądu dnia 15 maja 1888 i dnia 19 czerwca 1888 każdym razem o 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 8 w Woli Duchackiej położona.

Cena szacunkowa wynosi 990 złr. wa. Wadyum 100 złr.
Warunki i akt oszacowania są w sądzie do przejrzania.
Podgórze, dnia 9 stycznia 1888.
C. k. sędzia powiatowy.

L. 6854. (2191 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 97 zł. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 179 gminy Słoboda objętej, nieobjętej masy Fedka Kowalów własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 11 czerwca 1888 roku o 10 godzinie rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 6899. (2187 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 334 zł. 64 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 50 gminy Kozłów objętej, Iwana Heś własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 11 czerwca 1888 o godz. 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 4993. (2333 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 16 maja 1888 i dnia 20 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowie l. 171 objętą Jakóba Rebmanna własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 500 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana.
Cena wywołania 1000 złr.
Wadyum 100 złr.
Bliższe warunki wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 24 grudnia 1887.

L. 6216. (2335 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 30 maja 1888 i dnia 4 lipca 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność pod lk. 413 a właściwie pod lk. 403 w Czajkowicach ciała tabularnego niestanowiącą Maryi i Jędrzeja małż. Hul Winnickich własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. w likwidacyi w kwocie 60 złr. 6 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedana.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Bliższe warunki i protokół opisania przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 21 stycznia 1888.

L. 785. (2243 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VII pag. 388 n. 11 oner. pretensyi Emilii Chełmińskiej względnie tejże cessionaryuszki Min dli Rose w kwocie 240 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 6 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem relicytacya domu pod l. 502 i połowy placu w realności pod l. 303 w Brzeżanach na nowym rynku położonych własności Michała i Anny Filowiczów stanowiących.

Cena wywołania wynosi 267 złr. 63 ct. sprzedaż nastąpi jednak i niżej takowej.
Wadyum ustanowione na kwotę 14 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut. sądu.
O rozpisaniu tej relicytacyi uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 9 lutego 1888 jako dniu wysta-

wienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mającą, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być dołączone do rąk ustanowionego uchwała byłego c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach z dnia 31 grudnia 1881 l. 9411 kuratora w osobie p. adw. dr. Gottlieba jako też za pomocą niniejszego edyktu
Brzeżany, 17 marca 1888.

L. 9113. (2197 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 232 zł. 98 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 204, 420 gminy Ceniów objętej, Maryi Rekulak i Filipa Kornickiego, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 13 czerwca 1888 o 10 godz. rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 6963. (2192 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 337 zł. 4 ct. z przynał. dozwolił przymusową sprzedaż realności w hip. l. 596, 597, 598 gminy Kozowa objętej Jędrzeja Olejnika i Jeryny Kusen własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dn. 13 czerwca 1888 o godz. 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 820 zł.
Wadyum 82 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 9112. (2188 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 312 zł. 90 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 309 gminy Budylów objętej, Wojtka Paczko własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 13 czerwca 1888 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

Upadłości.

L. 12302 (2543)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że na podstawie dokonanego dnia 21 marca 1888 wyboru przeważnej większości wierzycieli masy rozbirowej Heny Brany Kikenis, tymczasowego zarządcę tej masy adwokata dr. Walimana w tym urzędzie zastępującego i mianuje p. adwokata dr. Ambesa zastępcą zarządcy masy.
Lwów, dnia 24 marca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 44 (2325)
Komisya hipoteczna w Pilźnie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Róża w powiecie Pilzińskim położonej na dniu 23 kwietnia 1888 rozpoczęła.
Pilzno, dnia 11 kwietnia 1888.

Konkurs.

L. 12490 (2297 2—3)
Konkurs
na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie powiatowym w Frysztaku powiatu Jasielskiego za kontraktem służbowym i kaucya w kwocie 500 złr. z placą rocznych 500 złr. za służbę telegraficzną 120 złr. ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i wynagrodzenia 900 złr. za jazdy posłańcze z pasażerami do Jasła i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 6 maja br. w c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1888.

L. 12717 (2360 1—3)
Konkurs
na posady:
a) adjunkta budownictwa przy oddziale technicznym ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie z poborami X. klasy rangi za kaucya służbową 600 złr.
b) ekspedienta przy ek. urzędzie pocztowym w Padwi powiatu Mieleckiego, za kontraktem służbowym i kaucya w kwocie 200 złr. z placą rocznych 200 złr. i ryczałtem kancelaryjnym 60 złr.
c) w Zarzeczcu powiatu Jarosławskiego za kontraktem służbowym i kaucya w kwocie 200 złr. z placą rocznych 200 złr.

ryczałtem kancelaryjnym 60 złr. i wynagrodzeniem 450 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Jarosławia i napowrót i
d) w Pieśniakach powiatu Brodzkiego za kontraktem służbowym i kaucya w kwocie 300 złr. z placą rocznych 300 złr. za służbę telegraficzną 120 złr., ryczałtem kancelaryjnym 80 złr. i wynagrodzeniem 400 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Podkamina i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 25 kwietnia, o drugą do 10 maja, zaś o dwie następne do 4 maja br. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 75 (2282 3—3)
Piotr Pótlek uznaczony został za głupkowanego a Antoni Rogoz z Domaradza kuratorem dla niego ustanowiony.
Brzozów, 23 stycznia 1888.

L. 2027 (2308 2—3)
Hrycia Matwijeżynę z Cebłowa uznano marnotrawcą kuratorem ustanowiono dlań Atanazego Kowala.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, 24 marca 1888.

L. 7111 (2272 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza że Jędrzeja Krzysię uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 listopada 1887 l. 29457 za marnotrawcę uznano a kuratorem dla tegoż Franciszka Krzysię ustanowiono.
Niepołomie, dnia 14 grudnia 1887.

Wyroki prasowe.

L. 4693 (2270)
C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzeka: Treść dziełka pod tyt Biblioteka robotnika polskiego IV C. A. Schram, O wytwarzaniu bogactw Przeróbka z niemieckiego Genewa. Wydawnictwo „Walki klas” Organizacya „Proletaryat” w drukarni Przedświt 1887 uzasadnia istotę występku z §§. 302 i 305 uk. i dalszego rozpowszechniania tego dziełka się zabrania.
Kraków, 31 marca 1888.

L. 4810 (2271)
C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzeka: Treść broszury pod tyt. „Sozialistische Bibliothek in jüdisch-deutsch. Von Was Einer lebt. Kto z czego żyje, napisał Jan Młot. Uebersetzt aus dem Polnischen von Mordecha Soha Sauls London. Wernik & Solotkoff, Pinters 1887 uzasadnia istotę zbrodni z §§. 58 lit. c. i 65 lit. a. nk. tudzież występku z §§. 302 i 305 uk. i dalszego rozszerzania tej broszury się zakazuje.
Kraków, 31 marca 1888.

L. 4160 (2298)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd dla spraw drukowych na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa w Tarnowie z dnia 2 kwietnia 1888 l. 2069.

I. a) Treść artykułu w dziale kronika pod tytułem: W sprawie subwencyi w numerze 5 „Czasopisma Przegląd powiatowy” dtto Biecz 1 kwietnia 1888 wstępach poczynających się od słów Naszem zdaniem aż do końca tego artykułu zawiera w sobie przedmiotową istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k.

b) Treść artykułu „Pieśń wojenna” umieszczona w odcinku w całej swej osnowie zawiera w sobie przedmiotową istotę czynu zbrodni naruszenia publicznego spokoju z §. 66 ustępu 2 u. k.

II. Konfiskacya tegoż numeru czasopisma zarządzona na wezwanie c. k. Prokuratorji Państwa przez c. k. starostwo powiatowe w Tarnowie zostaje zatwierdzoną.

III. Rozszerzanie wymienionych artykułów w ustępach inkryminowanych zostaje zakazanem.
Tarnów, dnia 4 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1653 (2321 2—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leizora i Szawy Laubów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 5 w Przemysłu, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej pod l. k. 737 o powierzchni 96 $\frac{1}{2}$ sążni a graniczącej na wschód do drogi, na zachód do realności Antoniego Hyczkiewicza, na po-

łudnie do rzeki Sanu, a napółnoc do ogrodu klasztorowego PP. Benedyktynek i c. k. sądowni obwodowemu w Przemysłu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt o stworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzany być może, a od dnia 1 czerwca 1888 za księgę gruntową uwanym będzie również oznajmia się że od dnia 1 czerwca 1888 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisanej nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemysłu swoje oznajmienie do dnia 1 października 1888 tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmici się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabyła.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podania stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restrykcyja lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.
Lwów, dnia 14 lutego 1888.

L. 1893 (2183 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Trzezińską a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu teje spadkobierców, że gmina Białobóżnica wniosła pod dniem 13 lutego 1888 do l. 1893 pozew przeciw:

1) Deklarowanym spadkobiercom s. p. Kaliksta Ochociego a to nieletnim Antoniego Zawadzkiego i Alexandra Zawadzkiego,

1) Maryannie z Drzewieckich Ochociej,

3) Ck. prokuratorji Skarbu imieniem gr. kat kościoła w Białobóżnicy;

4) Bankowi austro-węgierskiemu;

5) Niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Trzezińskiej względnie niewiadomym jej spadkobiercom;

6) Kalmanowi Boryn o uznanie prawa własności do parceli grunt. 783/3 w Białobóżnicy z pn., którem do pewnego postępowania z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony za dekretem i że dla niej ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dra Landesberga z substytucją p. adw. dra Zarzyckiego w Tarnopolu. Niewiadomą z życia Maryę Trzezińską względnie jej spadkobierców wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi informację udzieliła, lub sobie innego zastępcę wybrała, albo sądowi o miejscu pobytu doniosła.
Tarnopol, 18 lutego 1888.

L. 10395 (2319 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu, Antoniego Czukowskiego, Teklę Rzeszowską i Zofię Jarocką tabularnych właścicieli realności pod l. 249 $\frac{1}{4}$ we Lwowie że nieletni Świętosław Wojtowicz podaniem z 25 sierpnia 1887 l. 34901 zgłosił prawo własności do 15/192 części tej realności wykazem hip. 227 I dz. miasta Lwowa objętej, że na podanie to termin do rozprawy na 1 maja 1888 wyznaczono i dla nich adw. dr. Maryńskiego z z zastępstwem adw. dr. Nurkowskiego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Andrzeja Czukowskiego, Teklę Rzeszowską i Zofię Jarocką względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznaną spadkobierców, by na powyższym terminie w sądzie stanęli, lub w celu strzeżenia swych praw potrzebne kroki poczynili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 31 marca 1888.

L. 8243 (2266 3-3)
C. k. sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecny Izraelowi i Mince Schneiderom że przeciw nim przez firmę G. Neidlinger pozw o zapłacenie kwoty 67 złr. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Izraela i Mince Schneiderów nie jest wiadomem ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dra Lilla a tegoż zastępcą adw. dra Króweżyńskiego i powyższy pozw wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 3 maja 1888 o godz 4 po poł. mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Izraela i Mince Schneiderów aby ustanowienemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.
Z ek. sądu pow. m. d. S. I. Lwów, dnia 29 lutego 1888.

L. 2695 (2201 3-3)
Sąd powiatowy Leżajski zawiadamia przebywającego w Ameryce Józefa Marciniowskiego iż Józef Mateja przeciw niemu skargę 8 o złr. wa. wniósł w sprawie tej ustną i jawną rozprawa na 2 maja 1888 rozpisana a dlań Michał Marciniowski kuratorem ustanowiony został.
Józef Marciniowski winien kuratorowi potrzebne dowody udzielić lub też sądowi innego zastępcę wskazać.
Leżajsk, dnia 29 marca 1888.

L. 4574. (2161 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teklę ze Sawków zamężną N. i Wawrzyńca Sawkę, iż dnia 26 lutego 1882 zmarła w Kamionce Strumiłowej Katarzyna z Białowusów Sawka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi, zgłaszającymi się i z kuratorem, Ludwikiem Białowusem, dla nich ustanowionym.
C. k. sąd powiatowy. Kamionka, 25 września 1887.

L. 5404 (2148 3-3)
Prośbą de prs. 22 stycznia 1888 i 2163 wniesioną w sądzie tutejszym zażądał p. Józef Brejcha urzędnik w Pradze amortyzacyi losu pożyczki miasta Krakowa nr. 60603 na 20 złr. opiewającego, który z jego mieszkania pod nr. d. 223 w Kögl. Weinbergen pod Pragę miał nu zaginać.
Wzywa się zatem posiadacza rzeczowego losu aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i los rzeczony przedłożył, w przeciwnym bowiem razie uznany zostanie takowy, jako nieskuteczny i żadnego prawnego skutku przeciw wystawcy nie pociągający.
Skutek prawny amortyzacyi nastąpi dopiero po upływie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności, czyli wylosowania powyższego losu.
Kraków, dnia 2 marca 1888.

L. 10271. (2149 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości że dla niewiadomych z miejsca pobytu Karola Grobmana, Jana Bożickowicza, Antoniny Morbitzer, Augusty Ohrymowicz, Leona Grobmana, Hipolita Barona Werdenera, Luizy Stecherowej, Julii Finkler i Markusa Nagelberga ustanowił kuratorem adw. dr. Dębickiego ze substytucją dr. Milgroma i pierwszym z nich poręczył dla nich przeznaczone uchwały z 27 sierpnia 1885 l. 7614 w sprawie spadkobierców sp. Antoniego Janochy o wykreślenie 300 # i t. d. ze stanu biernego dóbr Obertyna z przyległościami.
Kołomyja, 15 grudnia 1887.

L. 838 (2228 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Baligródzie niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Szydywara z Habkowie uwiadamia że w sprawie Dawida Lipy Beer przeciw niemu o 30 złr. wa. termin na dzień 23 kwietnia 1888 wyznaczony, a kuratorem dla niego Fedor Piszka z Habkowie ustanowionym został.
Baligród, 24 lutego 1888.

L. 403 (2203 3-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanej Reizle Brennes, że Gicja Grünfeld dnia 29 grudnia 1887 L. 4656 przeciw niej pozw o zapłacenie sumy 50 złr. wa. wniosła, i że do postępowania drobiazgowego termin na dzień 10 kwietnia 1888 o godz. 9 rano został wyznaczony.
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Reizli Brennes ustanawia się przeto kuratorem c. k. notaryusza Jana Krupińskiego

w Podbużu, z którym, w razie niezgłoszenia się pozwanej przed terminem, rozprawa drobiazgową na jej koszt i niebezpieczeństwo przeprowadzona zostanie.
C. k. sąd powiatowy. Podbuż, dnia 10 lutego 1888.

Doniesienia prywatne.

Rządca ekonomiczny
z 12 letnią praktyką w porowitych gospodarstwach, z najlepszymi poleceniami, szuka posady od 1 lipca b. r. Adres J. A. poste restante Załuż. 2363

W Poznance, poczta Grzymałów, jest do sprzedania ogier siedmioletni, arabi, pochodzenia Jareczkiewskiego, zoty kasztan, bardzo dobrej budowy i pięknych kształtów, dobry wierzchowiec i reproduktor, miary 1 — 1. Cena przystępna. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr. 2364

Poszukuje się do kupienia wioskę około 350 morgów zawierającą w cenie złr. 60.000. Zgłoszenia Lwów, pod literą A. B. poste restante. 2292

Zarząd dóbr Zadarów poczta Monasterzyska, ma na sprzedaż w Różanowce 1500 korey nasiennych kartofli bardzo plennych (Tausteiner) po 1 złr. 80 ct. za 100 kilo z workiem, loco stacya kol. Czortków. 2239

Dyetaryusz z bardzo pięknym i szybkim piśmem, pracują o około 12 lat w różnych urzędach, obznajomiony z manipulacją sądową i notaryalną, poszukuje umieszczenia, czy to w sądach, u pp. notaryuszów lub adwokatów. Adres: Stanisław Jarecki, Jodłowa około Pilzua. 2339

Ogłoszenie.

Jan Łoziński, szewc z Zaleszczykach, zgubił książeczkę udziałową kasy zalickowej w Zaleszczykach nr. 103 z 29 maja 1886 na 10 złr. — Jeżeli do 15 maja 1888 nikt się z takową nie zgłosi, będzie anihilizowana. 2324

Ogłoszenie.

dnia 24 kwietnia 1888 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali realności stowarzyszenia rękodzielników izr. „Jad“ Charactera pod Nr. 91 w Brzeżanach zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

członków towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach stow. zarej. z ogr. poręką na które wszystkich członków niniejszem uprzejmie się zaprasza.
PORZĄDEK DZIENNY.

1. Odczytanie protokołu Walnego zgromadzenia z dnia 26 kwietnia 1887.
2. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1887.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i stawienie wniosku na udzielenie dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1887
4. Wniosek rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku.
5. Wybór pięciu członków rady zawiadowczej i trzech zastępców.
6. Wybór 12 cenzorów do wymiaru kredytu.
7. Wybór trzech członków do komisji szacunkowej.
8. Wybór trzech członków do komisji rewizyjnej i dwóch zastępców na rok 1888.
9. Wniosek dyrekcji względem wypłaćcia dywidendy wystąpionym członkom w roku 1887.
10. Uchwalenie rozszerzenia spłaty pożyczek udzielić mających na 2 1/2 lata.
11. Załatwienie podania do l. exh. 60 1888 r. względem remuneracyi członków Dyrekcji za rok 1887.
12. Wyjaśnienie §. 61 statutu.
13. Wnioski i interpelacye członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach.
Prezes J. Löbel. Sekretarz A. Saphier.

КОНКУРСЪ.

Съ днёмъ 12 (24) июня 1888 года отдаются въ посессию (аренда) на шесть по совѣ садбющихъ лѣтъ помѣстья Бѣлка и Костенекъ, въ повѣркѣ перемышланскомъ. Тамъ же одного поля съ огородами 640 морговъ 710 ккдр. сажній, скножатий 90 морговъ, пропшнница, малыны, горалкна и пр.
Оферты садбеть вноскти къ Канцеларію Института Народный Домъ въ Львовѣ, оулица Йрамаская № 1, по день 18 (30) апрѣла 1888 года, где дадётся оферентамъ точнѣйшіи информации. 2317
Львовъ, 29 марта (10 апрѣла) 1888.

Nowości muzyczne.

Nakładem Księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycyi pism peryodycznych

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

w KRAKOWIE wyszły:

Wroński Adam. Nad Prutem. Dumka i	zł. —.60
Kołomyjka cesa	" —.50
Pif, paf. Galop	" —.1—
Ns falach Wisły. Walce	" —.60
W Resursie. Mazur	" —.50
Lwowieczka. Polka	" —.50
Gall Jan. Piosneczka z ogródka, wie.s.z	" 1.—
Stanisława Rossowskiego	2014 " 1.—

Pewny zarobek!

Każdy zapobiegliwy mężczyzna może w sposób zupełnie przyswoity i uczciwy zarobić sobie dziennie bez kapitału 5 do 10 złr. przez objęcie zastępstwa w interesie z zyskiem połączonej. Takowy sposobi się dla każdego jako zarobek uboczny. We wszystkich miastach i miejscowościach monarchii ustanwia się agentów za wysoką prowizją. Oferty należy wystosować do: Kaufmännische Kanzlei „La Confidentia“ w Buda-Pesceie. 2323

NIEZAWODNE WYLECZENIE
w przeciągu dwóch godzin
i pozbycie się **Wastemica**
bez przekyszczenia
ani przed, ani
po użyciu

VERSOLITAIRE

Kapsulek
przedstawia
L. KIRNA
Odlat 15 używany
Środek w szpitalach paryż-
skich zawsze z nicozynym skutkiem.
We Lwowie w aptekach P.P. Mikolascha
i Wawiorskiego.

CHOROBY PIERSIOWE SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et C^{ie}. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *ptur* i *oskrzeli piersiowych*; *leczy najoporniejsze katary, zagaga tuberkuly ptucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpaczenie nieoznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pacenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i B. Ser. 34 4

L. 846 (2294 3-3)
Ogłoszenie.

Rada nadzorcza towarzystwa Zalickowego w Łańcucie zaprasza członków na **X walne zgromadzenie**

które się odbędzie dnia 20 kwietnia 1888 o godzinie 11 przed południem w biurach Towarzystwa

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1887.
2. Wniosek komisji kontrolującej o udzielenie dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1887.
3. Wniosek rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§. 30 41 63 64 statutu).
4. Zatwierdzenie wyboru jednego członka dyrekcji i tegoż zastępcy
5. Uzupełniają e wybory do rady nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa Zalickowego w Łańcucie.
Łańcut, 23 marca 1888.

Sekretarz: Antoni Zabielski. Prezes: Józef Kellerman.

Kundmachung

Das Comité der Wolf Kessler'schen heirats - Ausstattungs - Stiftung gibt hiemit bekannt, dass im Jahre 1888, eine Heirats - Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters Wolf Kessler und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre diesfälligen Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen.

- 1) Über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit.
 - 2) Über ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler.
 - 3) Über ihre Armuth.
 - 4) Über ihren unbescholtenen Lebenswandel.
 - 5) Über ihre allfällige Elternlosigkeit.
- Der Obmann 2291
Isaak Horowitz
Rabbiner in Żurawno.

140 cetnarów kawy
„SYRIUSZ“
poleca po 1 zł. 84 ct. kilogr.
4 3/4 kilogr. za 9 zł. 20 ct. pocztą franko do każdej stacyi pocztowej,
Karol Bałaban
we Lwowie. 1351

FARBY
1857

FARBY

Kamienica jednopiętrowa

z ogrodem 630 kwadr. sążni wielkim, z wszystkimi do gospodarstwa niezbędnymi częściami, wraz ze stajnią i wozownią, przy jednej z najpiękniejszych ulic miasta Lwowa (naprzeciw ogrodu pojezuickiego) jest zaraz do sprzedania.

Czynsz z parteru pokrywa podatki i pozostawia nadwyżkę 400 złr. wraz z mieszkaniem na pierwszym piątrze o dziewięciu ubikacyach.

Blizszą wiadomość udziela p. Stanisław Schilder, ulica Mickiewicza, L. 26. 137

8220

NALEPSZA MASA
na podłożu
ALUZIĘGO HUBNERA
ul. Karłowicza 12.
(fabryka chemii w Krakowie)

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie

srebrnym medalem rządowym

(nagradą honorową wys. c. k. Ministerstwa handlu)

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie,

poleca po cenach najniższych

Klej (karuk)

najlepszej jakości dla stolarzy, introligatorów, kape-
luszników etc. tudzież 1889

klej dla fabryki naftowych

do wylewania beozek

w workach po 25 i 0 kilogramów

Kantor ulica Jagielońska 12

Kupeon przy większym odbiorze znaczny opust

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomerji
z Wielkiem Hs. Krakowskiem
na rok
1888
zobacz można po cenie 2 złr. 60 ct.
w ekspedycyi
GAZETY LWOWSKIEJ
Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.
70 ct. a których przypada 10 ct.
na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za
atszczeniem należności z góry. Za pobran-
niem należności nie przesyłamy Szema-
tyzmu.